

Neile, Bogaty Ziomek

Podjechał po mnie
Cześć, część kiwa żeby wsiadał
Nie to że me musiał namawiać
Dalej siedzę w środku jak murowany
Robię się z kłębkami nerwów
Z głośników leci mój numer
On go nuci ja zapomniałem tekstu
On jest spokojny i stonowany
Wygląda na to że sprzyja mu szczęście
Jeszcze młody i nieokrzesany
Skurw* dostrzegł we mnie coś więcej
Mówi że wierzył we mnie
Zresztą słyszał co się mówi na mieście
Mój bogaty ziomek, razem będziemy bogatsi jeszcze
Mówi że pieniądze nie grają roli
Bo pani życia da nam jeszcze więcej
Tu mina słodka lak lollipop
Co na piękne oczy Robi wrogie przejęcie
Mówi że scena jest nasza
I że daje nam na to rok, maks półtora
Ja na to żartujesz ziomek
Daj mi miesiąc i te pół miliona

Mój Bogaty Ziomek
Bogaty Ziomek
/4x

Jeździmy jego samochodem
Słuchamy moich płyt
Ja i mój bogaty ziomek
Rap z uchylonych szyb
Mordy ucieszone
Ja i Mój Bogaty Ziomek
/2x

Bogaty ziomek jest moim mentorem
Mówi że czas się wszystkim zajmie
I że nie mam pracować na pieniądze
To pieniądze mają pracować na mnie
Ciagle notuje coś w swoim iphonie
Na przemian bo telefon mu wciąż wydzwania
Jego marzenia to plany i cele
I zadania które ma do wykonania
Mój bogaty ziomek nauczy mnie ..
Jest moim przyjacielem
Czasem po prostu jeździmy bez celu
Wtedy jazda staje się celem
Patrowym tempem przez osiedle
Przy nim sam czuje wszędzie kasę
Śmieje się i pokazuje mu palcem
Ze kiedyś to wszystko będzie nasze
Mówi do mnie – no raczej
To złoty łańcuch zdarzeń, skutki przyczyny
Mam tylko jedno prośbę
Nie mówi do mnie ziomek, mów do mnie kyny
Ok. Kyny to w sumie nie będzie miało wpływu na track
Dla ciebie wszystko mój bogaty kyny
To przecież ja za kilak lat!

Mój Bogaty Kyny
Bogaty Kyny
/4x

Jeździmy jego samochodem

Słuchamy moich płyt
Ja i mój bogaty ziomek
Rap z uchylonych szyb
Mordy ucieszone
Ja i Mój Bogaty Ziomek
/2x